



Dr Tomasz Herudziński | raport

Sprawiedliwa transformacja Wielkopolski Wschodniej w oczach przedsiębiorców





Autor: dr Tomasz Herudziński

Redakcja: Piotr Chałubiński, Mateusz Kowalik

Redakcja merytoryczna: Magdalena Bartecka

Skład: Monika Bakalarz

Fotografie: Adam Jaroński

Warszawa, październik 2023

Polska Zielona Sieć

Spis treści

Wstęp | 4

Nota metodologiczna | 6

Wiedza o zmianach i ich świadomość | 7

Ocena procesu transformacji energetycznej | 11

— Zagrożenia i obawy | 11

— Problemy | 14

— Szanse na rozwój | 16

Problemy wynikające z braku długofalowej strategii energetycznej | 19

Atom i elektrownia atomowa | 21

Odnawialne źródła energii (OZE) | 23

Energetyka wodorowa | 24

Działania wpisujące się w koncepcję sprawiedliwej transformacji | 25

Podsumowanie i rekomendacje | 28

Wstęp

Dyskusję o sprawiedliwej transformacji Wielkopolski Wschodniej warto rozpocząć od historycznego znaczenia sektora energetycznego dla tego regionu. Zagłębie konińsko-turkowskie to już zwyczajowe określenie subregionu konińskiego, którego tradycja górnicza liczy ponad siedem dekad. Początki wydobywania węgla w subregionie konińskim sięgają czasów II wojny światowej – już w 1945 r. Niemcy wybudowali tu brykietownię. Pierwszymi odkrywkami były te w Morzysławiu (przejęta od Niemców w 1945 r.) i Niesłuszu (uruchomiona w 1953 r.). Natomiast w istotny sposób historia subregionu konińskiego związana jest z przemysłem wydobywczym od okresu powojennego. W 1958 r. w Koninie powstała pierwsza w Polsce elektrownia wykorzystująca jako źródło energii węgiel brunatny. Druga elektrownia, Pątnów, została wybudowana w latach 1967–1969 i od tego czasu czerpano węgiel już z 10 odkrywek. W powiecie tureckim znajdowała się z kolei kopalnia Adamów, która dysponowała trzema odkrywkami. Socjalistyczna industrializacja lat 60. zmieniła charakter tego terenu. Tym samym subregion stał się ośrodkiem paliwowo-energetycznym ważnym na skalę państwową¹.

Rozkwit miasta, napływ ludności i jej bogacenie się wynikały z rozwijającego się górnictwa odkrywkowego. Kopalnia Węgla Brunatnego Konin, elektrownie: Pątnów, Adamów, Konin, Huta Aluminium Konin czy Fabryka Urządzeń Górnictwa Odkrywkowego to podmioty, które przesądziły o powojennej tożsamości społeczności lokalnej jako mieszkańców regionu przemysłowego, górniczego i energetycznego.

Współcześnie zaś o zasadniczych zmianach społeczno-gospodarczych decydują efekty wdrażania polityk Unii Europejskiej. Istotnymi wydarzeniami były prywatyzacja Grupy Kapitałowej Zespołu Elektrowni Pątnów Adamów Konin (ZE PAK) w 2012 r. oraz zamknięcie elektrowni (2018) i kopalni w Turku (2021). Wówczas coraz głośniej zaczęły wybrzmiewać pytania, jak wypełnić lukę po likwidowanych zakładach przemysłowych. Zaczęły się spotkania, planowanie i rozmowy o tym, jak uniknąć gospodarczej i cywilizacyjnej katastrofy.

3 kwietnia 2019 r. podpisano Porozumienie na rzecz sprawiedliwej transformacji Wielkopolski Wschodniej. Wśród sygnatariuszy znalazło się 70 przedstawicieli i przedstawicielek samorządu lokalnego, instytucji otoczenia biznesu, przedsiębiorstw, organizacji pozarządowych i mieszkańców, którzy odegrali kluczową rolę w tym procesie. To głównie dzięki organizacjom takim jak Fundacja „Rozwój TAK – Odkrywki NIE”, Fundacja „Miasto prowincjonalne”, Stowarzyszenie „Akcja Konin” oraz Stowarzyszenie Ekologiczne „EKO-UNIA” problemy związane z transformacją regionu zostały upublicznione.

¹ Stępień Miłosława, 2019, Sprawiedliwa transformacja Wielkopolski Wschodniej. Studium przypadku, Warszawa.

Sama transformacja energetyczna już się dzieje. W 2020 r. ZE PAK przyjął strategię, zgodnie z którą w ciągu dekady ma zrezygnować z produkcji energii z węgla brunatnego na rzecz biomasy², fotowoltaiki oraz lądowych farm wiatrowych. Już rok później ZE PAK zbudował największą elektrownię fotowoltaiczną w Polsce – farmę Brudzew³. Jak podkreślają zgodnie eksperci, aby transformacja była sprawiedliwa, musi odbywać się w kierunku zeroemisyjności, budowania gospodarki o obiegu zamkniętym, przestrzeni zapewniającej wysoką jakość życia społecznego i aktywnego społeczeństwa.

² Według nowego stanowiska Komisji Ochrony Środowiska Naturalnego, Zdrowia Publicznego i Bezpieczeństwa Żywności (ENVI) biomasa nie powinna być uznawana za źródło energii odnawialnej ze względu na niespełnianie kryterium zeroemisyjności. Istotne jest, że wyjątek stanowiąc będą małe instalacje; energia pozyskiwana z biomasy wykluczona zostanie z dopłat, jeśli chodzi o duże podmioty gospodarcze.

³ Farma fotowoltaiczna w Brudzewie, 2022, <https://www.zepak.com.pl/pl/program-czysta-polska/farma-fotowoltaiczna-w-brudzewie.html> (dostęp: 14.10.2023).

Nota metodologiczna

Celem niniejszego raportu jest określenie stosunku przedsiębiorców Wielkopolski Wschodniej do zmian wynikających z procesu sprawiedliwej transformacji. Źródłami informacji byli przedsiębiorcy z branży energetycznej oraz lokalni eksperci ekonomiczni. Warto podkreślić, że zmiany w kierunku zeroemisyjnej produkcji energii, których celem jest osiągnięcie neutralności klimatycznej, dotkną wszystkie podmioty gospodarcze. Dodatkowo można je analizować w odniesieniu do poszczególnych źródeł energii – mowa o planowanej budowie elektrowni atomowej, wykorzystywaniu energii pozyskiwanej z wodoru, złóż geotermalnych⁴, słońca i wiatru.

Badania trwały od 14 lipca do 7 września 2023 r. W tym czasie przeprowadziłem 11 wywiadów pogłębionych z regionalnymi przedsiębiorcami i ekspertami. Wśród rozmówców byli m.in. pracownicy Agencji Rozwoju Regionalnego (ARR) w Koninie, Urzędu Miejskiego w Koninie oraz Izby Gospodarczej Wielkopolski Wschodniej, którzy opisywali własne doświadczenia oraz oceniali przebieg procesu sprawiedliwej transformacji Wielkopolski Wschodniej. Opracowanie koncentruje się zatem na analizie świadomości badanych – na tym, jak postrzegają spodziewane zmiany, jaką mają wiedzę na ich temat i jak oceniają ich skutki. Trzeba podkreślić, że badania miały charakter rekonesansowy i nie powinny być traktowane jako reprezentatywne dla wszystkich przedsiębiorców regionu Wielkopolski Wschodniej czy całkowicie wyczerpujące temat. Naturalnym kolejnym krokiem procesu badawczego winny być badania o charakterze reprezentatywnym dla całej zbiorowości przedsiębiorców regionu Wielkopolski Wschodniej.

⁴ Źródła geotermalne w Koninie w praktyce wykorzystywane są jedynie przez spółkę miejską do celów grzewczych. Ponieważ to źródło energii ma niewielkie znaczenie z perspektywy przedsiębiorców, w niniejszym raporcie potraktowane zostało tylko sygnalizacyjnie.

Wiedza o zmianach i ich świadomość

Przedsiębiorcy z Wielkopolski Wschodniej zdają sobie sprawę z konieczności zmian. Ich zdaniem transformacja energetyczna dotknie cały region i wpłynie na funkcjonowanie społeczności lokalnej, mocno oddziałując na jej przyszły kształt i tożsamość. Przedsiębiorcy są przekonani, że transformacja jest konieczna i – pomimo dostrzegania licznych trudności – widzą w niej przede wszystkim szansę na rozwój i lepszą przyszłość nie tylko dla własnego biznesu, ale całej Wielkopolski Wschodniej.

O sposobach myślenia przedsiębiorców na temat procesów transformacji energetycznej Wielkopolski Wschodniej decydują dwa główne czynniki. Po pierwsze, jest to świadomość strukturalno-historycznych korzeni zmian. Po drugie, specyfika ich oglądu. Z jednej strony jest to perspektywa jednostkowa, czyli ich percepcja zmian jako mieszkańców i pracodawców. Z drugiej strony przedsiębiorcy wyraźnie postrzegają transformację z perspektywy grupowej, jako obywatele będący częścią społeczności lokalnej czy szerzej – regionalnej, a także jako przedstawiciele określonej branży.

Zdaniem badanych nadchodzące zmiany zdają się spektakularne i coraz bardziej namacalne. Faktycznie: Wielkopolska Wschodnia przyjęła i wdraża plan osiągnięcia neutralności klimatycznej do 2040 r., którego realizacja ma posłużyć jako wzór dla innych regionów. W takim duchu wypowiadał się przedstawiciel Komisji Europejskiej Paweł Olechnowicz. Podczas wizyty w Koninie w maju 2023 r. wskazywał on, że Bruksela chciałaby uczynić z Wielkopolski przykład realizacji procesu sprawiedliwej transformacji. Istotne jest, że w ramach nowego rozdania finansowego Unii Europejskiej, zgodnie z decyzją Zarządu Województwa Wielkopolskiego, ponad 400 mln euro zostanie przeznaczonych dla Wielkopolski Wschodniej na złagodzenie społecznych, gospodarczych i środowiskowych skutków transformacji energetycznej. Wdrażanie Funduszu Sprawiedliwej Transformacji (FST) zainaugurował w Koninie Marek Woźniak, Marszałek Województwa Wielkopolskiego. W maju 2023 r. mówił on o przejściu od energetyki opartej na węglu do zeroemisyjnej tak: „Subregion Wielkopolski Wschodniej otworzył nową historię, zamykając jednocześnie za sobą tę chwalebłą, bardzo efektywną, aczkolwiek dewastującą środowisko historię kopalnictwa węgla brunatnego i jego spalania w elektrowniach, która zastąpiona zostanie historią nową. Historią być może bardziej atrakcyjną dla wielu osób, bardziej wszechstronną gospodarczo”. Przebywający wtedy w Koninie Frans Timmermans, ówczesny wiceprzewodniczący Komisji Europejskiej, stwierdził, że transformacja Wielkopolski Wschodniej jest dobrze zaplanowana i pozostaje tylko aktywnie uczestniczyć w jej realizacji.

Z kolei Maciej Sytek, prezes Zarządu Agencji Rozwoju Regionalnego w Koninie, będącej instytucją pośredniczącą w zarządzaniu FST, czyli centrum dyspozycyjnym środków finansowych dostępnych w ramach Funduszu Sprawiedliwej Transformacji, mówił

o tym, że pieniądze te „posłużą mieszkańcom, one zostaną zainwestowane tu (...). Z jednej strony zadamy o miejsca pracy, z drugiej – powstaną nowe inwestycje”. Podkreślił przy tym, że środki te, mimo że pokaźne, nie pozwolą na realizację wszystkich potrzeb. Jednocześnie wskazywał, że dzięki tym pieniądzom w ciągu najbliższych lat Wielkopolska Wschodnia będzie już w średniej europejskiej. Warto zauważyć, że Wielkopolska Wschodnia władzom województwa jawiła się zawsze jako Wielkopolska B, czyli subregion charakteryzujący się gorszymi wskaźnikami rozwoju gospodarczego, wyższym bezrobociem i swego rodzaju historycznie uzasadnionym w kontekście rozbiórów Polski opóźnieniem cywilizacyjnym, zwłaszcza w porównaniu z zachodnią częścią województwa, z Poznaniem na czele. Dlatego wraz z powstaniem Funduszu Sprawiedliwej Transformacji istotnie wzrasta znaczenie Wielkopolski Wschodniej.

Przedsiębiorcy odnoszą proces sprawiedliwej transformacji głównie do środowiska górników i energetyków. „Początkowo świadomość przedsiębiorstw na temat zachodzących i planowanych zmian związanych z transformacją była względnie niewielka. Zainteresowanie tym tematem wykazywały głównie podmioty, które w największym stopniu odczują skutki transformacji energetycznej, w szczególności ZE PAK. Z czasem świadomość i zrozumienie całego procesu przemian zwiększały się” (ID/11/4).

Rozpowszechnianie wiedzy o sprawiedliwej transformacji Wielkopolski Wschodniej i budowanie jej świadomości realizowane jest instytucjonalnie. Wiodącą rolę w tym zakresie rolę odgrywa Agencja Rozwoju Regionalnego (ARR) w Koninie, która podejmuje szereg działań informacyjno-promocyjnych, mających zwiększyć wiedzę społeczności, w tym także przedsiębiorstw, na temat procesu sprawiedliwej transformacji i możliwości wsparcia finansowego działań podejmowanych w Wielkopolsce Wschodniej. Najogólniej rzecz ujmując, zasadniczym celem tych działań jest „łagodzenie skutków transformacji energetycznej”. Pracownicy ARR starają się dotrzeć do jak największego grona odbiorców z wykorzystaniem różnych środków komunikacji, takich jak: artykuły w lokalnych gazetach, radiowe i billboardowe kampanie informacyjno-promocyjne, strona internetowa, fanpage na Facebooku.

Innymi działaniami wskazanymi podczas wywiadów przez pracowników ARR, rozbudzającymi wśród przedsiębiorców świadomość sprawiedliwej transformacji, są „(...) spotkania w gminach Wielkopolski Wschodniej, w których dużą część uczestników stanowią przedsiębiorcy, szkolenia dla potencjalnych beneficjentów, w tym przedsiębiorców, dotyczące możliwości uzyskania wsparcia projektów ze środków Funduszu Sprawiedliwej Transformacji (FST)” (ID/11/4).

W szerszym zakresie propagowanie wiedzy o sprawiedliwej transformacji wśród społeczności lokalnej ma na celu „budowę świadomości wśród społeczeństwa, w tym przedsiębiorców, wskazując im szanse i możliwości rozwoju, jakie niesie ze sobą transformacja. W ostatnim czasie wprowadziliśmy kolejną formę informowania (w szczególności przedsiębiorców) o konieczności wdrażania procesu sprawiedliwej transformacji i możliwościach jej finansowania – Mobilne Punkty Informacyjne

Sprawiedliwej Transformacji. W ich ramach potencjalni beneficjenci zainteresowani dotacjami unijnymi uzyskują od konsultantów ARR informacje na temat wsparcia dostępnego w ramach Programu Fundusze Europejskie dla Wielkopolski 2021–2027 (FEW), w szczególności z FST” (ID/11/4).



Ocena procesu transformacji energetycznej

Zagrożenia i obawy

Znaczna liczba przedsiębiorców postrzega transformację energetyczną Wielkopolski Wschodniej przez pryzmat zagrożeń i obaw. Te ostatnie mają związek głównie z negatywnymi prognozami ekonomiczno-społecznymi⁵. Przedsiębiorcy przewidują, że sytuacja na lokalnym rynku pracy może się znacząco pogorszyć. Przede wszystkim wskazują na dalszy wzrost w subregionie stopy bezrobocia, która i tak jest już względnie wysoka⁶. Zwracają też uwagę na możliwe ogólne pogorszenie sytuacji gospodarczej, polegające na wzroście skali istniejących już problemów społecznych. Mowa tu zwłaszcza o nasileniu odpływu ludności, szczególnie osób młodych. Negatywne prognozy dotyczą szeroko rozumianych perspektyw rozwoju – nie tylko działalności konkretnych przedsiębiorstw, ale całego regionu Wielkopolski Wschodniej⁷. Co więcej, obawy te wiążą się z zewnętrznym postrzeganiem obszaru Wielkopolski Wschodniej – „zmniejszeniem atrakcyjności inwestycyjnej”, „niekorzystnym klimatem do prowadzenia działalności gospodarczej” (ID/11/4). Zagrożenia to przede wszystkim trudności mieszkańców ze znalezieniem zatrudnienia⁸.

Szeroko pojmowane osłabienie Wielkopolski Wschodniej obejmuje również groźbę powszechnego zubożenia mieszkańców. Wcześniej funkcjonująca na tym obszarze tradycyjna, oparta na surowcach kopalnych (węglu brunatnym) branża energetyczna zapewniała dużą liczbę miejsc pracy. Na skutek wygaszania tego sektora gospodarki naturalnie rysuje się wizja utraty istniejących miejsc pracy, czyli zwolnień i ewentualnego bezrobocia. Obawy dotyczą także pogorszenia jakości dobrze płatnych posad. Miejsca pracy w przemyśle mogą zastąpić te gorzej opłacane i mniej stabilne w usługach. Jako konsekwencję wymienionych wyżej trudności i szczególne zagrożenie uważa się „zmniejszenie produkcji i zatrudnienia w innych sektorach”, poza branżą górniczo-energetyczną (ID/11/4). Najczęściej wskazywane są zakłady bezpośrednio i pośrednio powiązane z przemysłem kopalniano-energetycznym.

⁵ Sobotka Bartosz, 2022, Analiza szkolnictwa zawodowego w Koninie w kontekście rozwoju gospodarczego, „Zeszyty Naukowe WSKM” nr 9.

⁶ Hetmański Michał, Iwanowski Damian, Kiewra Daniel, 2021, Scenariusze redukcji zatrudnienia i wsparcia pracowników w sektorze węgla brunatnego. Przypadek GK ZE PAK, Warszawa.

⁷ Michalik Marek, 2022, Atrakcyjność inwestycyjna subregionu konińskiego w kontekście koncepcji Sprawiedliwej Transformacji Wielkopolski Wschodniej i obecności łódzkiej specjalnej strefy ekonomicznej, „Zeszyty Naukowe WSKM” nr 9.

⁸ Churski Paweł, Perdał Robert, Burchardt Martyna, 2021, Czasoprzestrzenna analiza zmian lokalnego rynku pracy podregionu konińskiego w konsekwencji sprawiedliwej transformacji, Poznań–Konin.

Szczególnie pesymistycznie malują się obawy dotyczące obniżenia poziomu dochodów społeczności lokalnej w wyniku utraty dobrze płatnej pracy w sektorze energetycznym opartym na górnictwie. Dopełnieniem czarnego scenariusza jest wizja, w której obniżenie zdolności konsumpcyjnych i powszechna pauperyzacja mieszkańców prowadzą do utraty ogólnej atrakcyjności regionu. Ta z kolei może pogorszyć możliwości rozwojowe np. w zakresie pozyskiwania inwestorów i finalnie pogrążyć społeczność lokalną w „zapaści rozwojowej”. W ten sposób schemat negatywnych prognoz ekonomiczno-społecznych domyka się⁹.

Przyszłością regionu zaniepokojeni są przedsiębiorcy z branż powiązanych z sektorem wydobywczo-energetycznym. „Podmioty współpracujące z ZE PAK, wykorzystujące produkty uboczne działalności elektrowni i kopalni, obawiają się, że w wyniku transformacji energetycznej będą musiały ograniczyć lub zawiesić prowadzoną działalność¹⁰” (ID/11/4).

Warto zaznaczyć, że „przedsiębiorcy w Wielkopolsce Wschodniej często zdają sobie sprawę z tego, że transformacja energetyczna wiąże się z koniecznością zwiększenia efektywności energetycznej procesów produkcyjnych (zmniejszenia ich emisyjności i energochłonności) – dla niektórych z nich zmiany z tego zakresu będą stanowiły duże wyzwanie, gdyż będą wiązać się ze znacznym, kosztocłonnym przekształceniem dotychczas prowadzonej działalności gospodarczej” (ID/11/4).

Transformacja energetyczna Wielkopolski Wschodniej postrzegana jest jako kosztowna, ale finalnie opłacalna. Przedsiębiorcy zauważają jednak kilka mankamentów, m.in. brak wystarczającego wsparcia instytucjonalnego. Zwracają oni uwagę na zbyt wysokie ceny paliw alternatywnych. Ten problem wyraźnie widać w kontekście wodoru, szczególnie istotnego dla miasta Konina, które jako pierwsze w Polsce w transporcie publicznym wykorzystuje autobusy zasilane tym paliwem¹¹. „Aktualnie w żaden sposób nie premiuje się tych, którzy dbają o środowisko, dbają o zeroemisyjność. Moim zdaniem podmioty, które wprowadzają pojazdy zeroemisyjne, powinny mieć, proszę nie trzymać mnie za słowo, dopłaty do zakupu właśnie energii elektrycznej bądź wodoru. Dzisiaj borykamy się z tym, że (...) cena energii elektrycznej kilkukrotnie wzrosła i wódór nie tanieje tak szybko, jak byśmy chcieli (...). Powinny być dopłaty do każdego kilograma wodoru czy każdej megawatogodziny energii elektrycznej wykorzystywanej na potrzeby taboru zeroemisyjnego” (ID/8/2).

⁹ Czyżak Paweł, Iwanowski Damian, 2021, Transformacja energetyczna a miejsca pracy. Scenariusze dla Wielkopolski Wschodniej, InStrat Working Paper 02, Warszawa.

¹⁰ Polska Czysta Energia, Zielone kierunki strategii ZE PAK S.A., 2021, https://arrtransformacja.org.pl/wp-content/uploads/2020/10/kierunki-strategii_1.10.pdf (dostęp: 14.10.2023).

¹¹ Klyta Tomasz, 2022, Konin już z wodorowym autobusem. To pierwsze takie miasto w Polsce, <https://www.portalsamorzadowy.pl/gospodarka-komunalna/konin-juz-z-wodorowym-autobusem-to-pierwsze-takie-miasto-w-polsce.388817.html> (dostęp: 14.10.2023).

Krytyczna ocena procesów transformacji energetycznej dotyczy w szczególności funkcjonowania administracji na szczeblu państwowym. „Od 11 lat zajmujemy się energetyką odnawialną, w dużym stopniu budową farm fotowoltaicznych, i nie ukrywam, że napotykam ogromną ilość problemów, jeżeli chodzi o samo przyłączenie energetyki odnawialnej do naszych sieci energetycznych. Po raz drugi, już jak co roku, przepadają nam pieniądze ze świadectw energetycznych. W tym roku było to 80 mld zł, które gdzieś jakimś cudem się rozeszły, a w tamtym roku było to 120 miliardów. (...) Środki pojawiają się i są rozdysponowane nie na sieci energetyczne, tylko po prostu gdzieś tam centralnie. Warszawa i nasi rządzący zawiadują tymi środkami i gdzieś tam po prostu te pieniądze roztrwaniają” (ID/7/1).

Dla małych przedsiębiorców kluczowym problemem w realizacji projektów z zakresu sprawiedliwej transformacji są ich ograniczone możliwości finansowe. Zablockowanie określonej kwoty pieniędzy z odległą perspektywą czasową na ich odzyskanie często postrzegane jest jako warunek niemożliwy do realizacji i grożący utratą płynności. Jak wskazują mali przedsiębiorcy, zamrożenie takiej samej kwoty na ten sam okres w przypadku przedsiębiorcy dużego czy nawet średniego nie rodzi podobnych konsekwencji. Nie dziwi zatem, że mali przedsiębiorcy postulują, aby wymogi finansowe uwzględniały wielkość firmy, a procedury administracyjne umożliwiające odzyskanie zainwestowanych funduszy były realizowane znacznie szybciej.

Przykładem takiego stanowiska jest wypowiedź przedsiębiorcy zatrudniającego dziewięć osób: „Próba zachęcenia mikroprzedsiębiorstw, takich jak moje, do angażowania się w programy jest mało skuteczna. Z mojego punktu widzenia programy są ciekawe, natomiast forma i później rozliczanie, o czym przekonałem się na własnej skórze, jest drogą przez mękę. Korzystałem z dwóch programów niezwiązanych z transformacją Wielkopolski Wschodniej. Były to programy z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego i jak się dowiedziałem, że to ma być realizowane w podobnej formie, to zrezygnowałem. Główną bolączką dla mikroprzedsiębiorstw jest to, że najpierw musimy wyłożyć na dany program swoje środki. Są to programy, ja przynajmniej z takich korzystałem, o wartości mniej więcej 400–500 tys. zł. I jeżeli ja jako mikroprzedsiębiorstwo, gdzie obrót firmy jest na poziomie rocznym 4 mln zł, mam wyłożyć 500 tys. na realizację określonego działania, to dla mnie jest to kwota gigantyczna. Tak samo jest to postrzegane wśród kolegów, którzy mają tego typu firmy. To jest główna bariera, czasami nie do przeskoczenia. Nikt nie jest skłonny do inwestowania takich pieniędzy i oczekiwania na ich zwrot przez dwa lata, bo w moim przypadku to za każdym razem tyle trwało. Do momentu, kiedy to się nie zmieni, to z tych pieniędzy będą korzystały przedsiębiorstwa średnie lub duże. Finalnie duża część funduszy jest dla mikroprzedsiębiorstw, ale tylko w teorii. Mikro- i małe przedsiębiorstwa nie będą chciały z nich korzystać. Ja na przykład nie skorzystałem właśnie z tego powodu” (ID/3/1).

Problemy

Wielu przedsiębiorców, postrzegając transformację energetyczną Wielkopolski Wschodniej jako zmianę ogólnie pozytywną i pożądaną, wskazuje jednocześnie na konkretne problemy czy trudności jej towarzyszące. Transformacja energetyczna często pojawia się w kontekście kosztownych zaniedbań, które już są obciążeniem, a dalsza zwłoka generuje tylko kolejne koszty. Polityka państwowa przez wielu przedsiębiorców oceniana jest negatywnie – jako zbyt zachowawcza i konserwująca centralistyczny model energetyki, co utrudnia przeobrażenia tego sektora w kierunku modelu energetyki rozproszonej. „Pracując w tej branży, jestem przekonany, że odejście od węgla musi być jednoznaczne, szybkie i że będzie bardzo bolesne. Mamy kilkanaście, a nawet kilkadziesiąt lat zapóźnień w sektorze energetycznym, brak transformacji, brak modelu funkcjonowania tego sektora. Konserwacja istniejących modeli funkcjonowania, trzymanie się bardzo mocno tego, co jest, i torpedowanie zmian – to było widoczne przez ostatnie lata. Dzisiaj zbieramy żniwo takiego stanu rzeczy. Musimy dokonać zmiany źródeł energii z emisyjnych węglowych na nisko- albo zeroemisyjne. A w związku z istniejącymi zaniedbaniami koszt tych zmian dzisiaj będzie większy, ponieważ musimy zrealizować je szybciej” (ID/9/1).

Jednocześnie źle oceniane są rozwiązania, które podtrzymują centralistyczny model energetyki opartej na dużych dostawcach prądu. Według rozmówców rządzący traktują te rozwiązania jako nieuchronne, a także ignorują zmiany konieczne do przejścia na energetykę rozproszoną. To wszystko również spotyka się z krytyką badanych.

W podobnym duchu wypowiada się kolejny uczestnik badania: „Wprowadzone zostały opłaty za emisję dwutlenku węgla i nie ma wyjścia. Energia pozyskiwana z paliw kopalnych jest w tej chwili już energią najdroższą i co najmniej problematyczną. Gospodarka z niej korzystająca będzie stawała się coraz mniej konkurencyjna, a nawet w ogóle będą z niej wykluczane pewne sektory ze względu na obciążenie emisjami. Nie mamy wyjścia – musimy to zrobić, choć koszt będzie większy, niż mógłby być. Ze względu na polityków, którzy nie tłumaczyli ludziom konsekwencji braku tych zmian, dziś praktycznie jesteśmy do tego zmuszeni. Nawet rząd zapierający się przed tymi zmianami rękoma i nogami musi robić unik polityczny i tych zmian dokonywać. (...) A przed nami jest ogrom pracy, ponieważ 70 proc. energii mamy z węgla, czyli mamy 70 proc. do zastąpienia innymi źródłami. I to z pewnością będzie potężny wysiłek, jeśli chodzi o gospodarkę, żeby tego dokonać” (ID/9/1).

O konieczności funkcjonowania w obszarze wyznaczonym przez instytucjonalno-administracyjne ramy, nawet jeśli są one odczuwane jako ograniczające, wskazuje kolejna wypowiedź: „Nie zrażamy się i składamy wszędzie, gdzie jest to możliwe, wnioski o dofinansowanie do zakupu zeroemisyjnego taboru autobusowego. Liczymy, że wreszcie ktoś dostrzeże, że my nie wnioskujemy o coś, co jest dla nas niebiańską perspektywą, tylko o to, co dzisiaj już realizujemy pioniersko w Polsce. Niestety

nie ma punktów za doświadczenie, ale liczę, że dwa złożone wnioski o zakup – w sumie na 20 autobusów wodorowych – uzyskają dofinansowanie” (ID/8/2).

Badani nie podważają przyjętych mechanizmów administracyjnych, chociaż mają poczucie niesprawiedliwości: „Staramy się, jak możemy, składamy wnioski wszędzie, gdzie się da, do wszelkich instytucji, które deklarują wsparcie w zakupie taboru zero-emisyjnego, czasami z sukcesami, czasami nie. Nie uważam, że źle przygotowujemy wnioski, tylko nie zawsze względy merytoryczne decydują o przyznaniu dofinansowania” (ID/8/2).

Przedsiębiorcy dostrzegają, że wymagana jest głęboka restrukturyzacja istniejącego systemu energetycznego. **Trudności techniczne wynikające z przestarzałej infrastruktury i konieczność jej modernizacji** nie są jedynymi ani nawet najważniejszymi problemami. Zdaniem badanych istotny jest brak kompetencji wielu decydentów. Musi się zmienić cała struktura. Jako kluczowy warunek sukcesu podają oni **reorganizację całego modelu funkcjonowania energetyki**, na którym powinna opierać się sprawiedliwa transformacja. W szczególności zwracają uwagę na **konieczność decentralizacji systemu energetycznego** i wykorzystanie modelu energetyki rozproszonej. „Oczywiście, jest mnóstwo koncepcji w zakresie rozwoju sieci, ale powiedziałbym, że są to wypowiedzi wycinkowe, które nie oddają obrazu całości. Jeżeli słyszymy wypowiedzi o modernizacji sieci kosztującej 600 mld zł, to nasuwa się pytanie: czy dalej mamy tkwić w tym samym modelu? Bo jeżeli tak, to te 600 mld zł będzie potrzebne, ale jeżeli nie i będziemy mieli do czynienia z miksem różnych źródeł rozproszonych, to te 600 mld nie będzie potrzebne. Z mojej perspektywy, osoby doświadczonej w branży, niewiele osób wypowiadających się na ten temat, wie o czym mówi. Często nawet politycy wyraźnie nie mają wiedzy na ten temat. A dzisiejsza technologia umożliwia wytwarzanie energii elektrycznej nawet w 80–90 proc. ze źródeł odnawialnych. Oczywiście w ramach rozsądnego miksu energetycznego. Ale to się wiąże ze zmianą modelu funkcjonowania energetyki, która dziś jest upaństwowiona, mocno skostniała i broni się przed wszelkimi zmianami, argumentując, że się po prostu nie da” (ID/9/1).

Rozpatrując negatywne skutki transformacji energetycznej w Wielkopolsce Wschodniej, w pierwszej kolejności należy powiedzieć o zwalnianych pracownikach kopalń i elektrowni. Górnicy i energetycy, którzy są wysoko wyspecjalizowanymi fachowcami w swoich branżach, zostaną zmuszeni do przekwalifikowania się i nabycia nowych kompetencji. Z tej perspektywy istotna jest rola związków zawodowych, które powinny zaangażować się w działania na rzecz pracowników, np. pozyskać środki finansowe na ich przebranżowienie, a co za tym idzie – na odnalezienie się w nowych miejscach pracy. Mogłyby to być fundusze przeznaczone dla przedsiębiorców na zawodową aktywizację ich nowych pracowników, wcześniej zatrudnionych w górnictwie i energetyce.

Przykładem inicjatywy oddolnej mającej wzmacniać zdobywanie kompetencji był działający w Koninie przez dwa lata fablab (skrót od angielskich słów fabrication laboratory). Restart Lab był pracownią dla osób, które chcą realizować swoje hobby,

zdobywać kompetencje związane z nowoczesnymi technologiami. Kreatywna przestrzeń dla młodzieży i młodych dorosłych powstała w opuszczonym budynku szkoły hutniczej. Można było tam skorzystać z drukarki 3D, pomajsterkować, wziąć udział w wydarzeniach i warsztatach, ale przede wszystkim nawiązać i podtrzymywać kontakty międzyludzkie¹².

Szanse na rozwój

Chociaż przedsiębiorcy widzą wyzwania i trudności związane ze sprawiedliwą transformacją Wielkopolski Wschodniej, to jednak dostrzegają oni w tym procesie przede wszystkim **szansę na rozwój zarówno własnego przedsiębiorstwa, jak i całego regionu**. Mowa szczególnie o tych przedsiębiorstwach, w których możliwe będzie wykorzystanie energii zeroemisyjnych: „Zwłaszcza podmioty z branż związanych z obszarami podregionalnych inteligentnych specjalizacji (OZE, nowoczesne technologie energetyczne, turystyka, logistyka) postrzegają transformację energetyczną jako szansę na rozwój” (ID/11/4).

Percepcja sprawiedliwej transformacji Wielkopolski Wschodniej jako szansy na rozwój związana jest z jej społecznym i partycypacyjnym wymiarem. Nowe podejście do energetyki ma znacznie szerszy kontekst niż technologiczny i często określane jest jako „energetyka społeczna”¹³. Gdy mowa o partycypacyjnym wymiarze sprawiedliwej transformacji, na pierwszy plan wysuwa się ARR w Koninie¹⁴. W taki sposób instytucję tę postrzegają nie tylko jej pracownicy, ale – co ważniejsze – również niemal wszyscy przedsiębiorcy, którzy wzięli udział w badaniu. „ARR od samego początku stara się angażować w sprawiedliwą transformację jak najszersze grono interesariuszy, w tym także przedsiębiorstwa oraz podmioty je reprezentujące, np. izby gospodarcze. Już na etapie tworzenia dokumentów takich jak Koncepcja sprawiedliwej transformacji Wielkopolski Wschodniej¹⁵, Terytorialny Plan Sprawiedliwej Transformacji Wielkopolski Wschodniej¹⁶ czy Strategia rozwoju Wielkopolski Wschodniej 2040¹⁷

¹² Bolczyk Bartłomiej, 2021, Unikatowe miejsce na mapie Konina. Enklawa dla młodzieży. Czym jest Restart Lab? <https://konin.naszemiasto.pl/unikatowe-miejsce-na-mapie-konina-enklawa-dla-mlodziezy/ar/c1-8309390> (dostęp: 14.10.2023).

¹³ Friends of the Earth Europe, Energy Cities, REScoop.eu, Energetyka społeczna, czyli jak wziąć wytwarzanie energii w swoje ręce, 2021.

¹⁴ Kiewra Daniel, 2020, Raport podsumowujący konsultacje społeczne w ramach prac nad planem sprawiedliwej transformacji regionu Wielkopolski Wschodniej, Konin.

¹⁵ ARR Transformacja Sp. z o.o., Koncepcja sprawiedliwej transformacji Wielkopolski Wschodniej, 2021, (<https://arrtransformacja.org.pl/wp-content/uploads/2021/05/KSTWW-ost.pdf>) (dostęp: 14.10.2023).

¹⁶ ARR Transformacja Sp. z o.o., Terytorialny Plan Sprawiedliwej Transformacji Wielkopolski Wschodniej, https://arrtransformacja.org.pl/wp-content/uploads/2022/12/Terytorialny_Plan_Sprawiedliwej_Transformacji-WW.pdf (dostęp: 14.10.2023).

¹⁷ ARR Transformacja Sp. z o.o., Strategia rozwoju Wielkopolski Wschodniej 2040, 2022, <https://wbpp.poznan.pl/185/strategia-rozwoju-wielkopolski-wschodniej-2040.html> (dostęp: 14.10.2023).

uwzględniono szeroką **partycypację społeczną**, poczynając od etapu diagnostycznego, poprzez przygotowanie treści dokumentów, aż po ich konsultacje i przyjęcie ostatecznych wersji” (ID/11/4).

Wielu przedsiębiorców uczestniczyło w licznych spotkaniach i posiedzeniach grup roboczych, których celem było zdiagnozowanie najważniejszych problemów, wyzwań rozwojowych, a także potrzeb przedsiębiorców wynikających z transformacji regionu. Oprócz tego wykazywali się oni aktywnością przy opiniowaniu wyżej wspomnianych dokumentów. Jak zauważają pracownicy ARR w Koninie, zgłaszane przez przedsiębiorców zastrzeżenia i uwagi do tych dokumentów były znaczące np. w przypadku Terytorialnego Planu Sprawiedliwej Transformacji Wielkopolski Wschodniej; stanowiły one około jednej trzeciej zgłoszonych uwag. „Działania z tego zakresu miały na celu włączenie wszystkich interesariuszy w proces twórczy, co zakończyło się wspólnym wypracowaniem ww. dokumentów, ale jednocześnie miało służyć zwiększeniu ich świadomości na temat sprawiedliwej transformacji oraz zintegrowaniu ich wokół tego procesu” (ID/11/4).



Problemy wynikające z braku długofalowej strategii energetycznej

Działania podejmowane przez przedsiębiorców bardzo często obciążone są **brakiem długofalowej strategii energetycznej**. Mają charakter doraźny i zwykle stanowią prostą reakcję na gwałtowny wzrost cen energii i próbę obniżenia kosztów wytwarzania przy jej użyciu. „Jeżeli chodzi o świadomość przedsiębiorców, to wzrasta ona, gdy otrzymują oni rachunek za energię elektryczną. I uciekają bardzo często do rozwiązań tymczasowych, czyli na przykład fotowoltaika na szybko. Wydaje się, że wśród przedsiębiorców jest jeszcze mało patrzenia nie pod nogi, ale »trochę dalej«. Patrzenia, które odpowiadałoby na pytanie, jak pokierować swoim biznesem, aby w przyszłości być konkurencyjnym na rynku” (ID/9/1).

Przedsiębiorcy związani z branżą energetyczną, zapytani o pożądaną kierunek i kształt zmian, jednoznacznie wskazują na **strategiczne zarządzanie energią**. Powinno ono, nawet w przypadku małych firm, opierać się nie tylko na zmianie technologicznej, ale również na biznesowym planowaniu pozyskiwania, użytkowania i magazynowania energii. „Transformacja energetyczna będzie bardzo głęboka i będzie dotyczyć nie tylko samego budynku czy zasilania, ale w ogóle profilu dostępności energii: dobowego, całorocznego. Przedsiębiorcy powinni się głęboko zastanowić, jak dostosować własne przedsiębiorstwa do korzystania z energii, którą jesteśmy w stanie pozyskać na przykład ze słońca czy wiatru. Dlatego ta transformacja jest tak głęboka, trudna i często niezrozumiała dla wielu osób. Cena energii będzie się zmieniać nie tylko w ciągu dnia, ale także w perspektywie roku. Będą też okresy niedoboru energii. W związku z tym przedsiębiorcy nie powinni wierzyć, że uda się transformować starą sieć energetyczną. Zwłaszcza w wizję, że gigantyczne kwoty zostaną wpompowane w istniejący system energetyczny, a źródła OZE zostaną do niego podłączone i będziemy mieć do czynienia z krainą mlekiem i miodem płynącą. Przedsiębiorcy powinni liczyć na siebie, ponieważ czekają ich wysokie ceny energii w określonych godzinach, które nie będą korespondowały z biznesem. Dlatego przedsiębiorca musi myśleć nie tylko o fotowoltaice jako rozwiązaniu na już, ale także o magazynach energii przy swoim przedsiębiorstwie, o ładowarkach do pojazdów elektrycznych, o pompach ciepła, o jakimś akumulatorze ciepła i o wielu czynnościach, które są związane z transformacją energetyczną. Przedsiębiorca w większym stopniu musi stać się samowystarczalny, a jego sposób odbierania i korzystania z energii – bardziej elastyczny. Procesy korzystania z energii elektrycznej muszą być zaplanowane. To wszystko oczywiście, jeśli chodzi o mniejsze firmy” (ID/9/1).

Zdaniem przedsiębiorcy z wieloletnim doświadczeniem w branży energetycznej **zmiany będą znacznie głębsze** niż powszechne o nich przeświadczenie, a **postrzegane z perspektywy dużych firm – mogą okazać się jeszcze trudniejsze**. „Duże

firmy staną przed jeszcze większym wyzwaniem, ponieważ spodziewam się »tasowania lokalizacyjnego«. Przedsiębiorstwa energochłonne będą opuszczały dotychczasowe parki przemysłowe. Firmy będą budowały się w takim miejscu, gdzie będzie dostępność energii ze źródeł odnawialnych. Wyobrażam sobie to w taki sposób, że jeżeli jest firma X, która będzie potrzebowała określonych zasobów energii do swoich procesów produkcyjnych, to zmieni miejsce na taką lokalizację, gdzie będzie możliwość bezpośredniego podłączenia się do farmy wiatrowej lub fotowoltaicznej, z możliwością podłączenia magazynu energii, bo taki model będzie bardziej efektywny ekonomicznie i bardziej konkurencyjny niż pozostanie w aktualnym miejscu. Czekają nas ogromne tasowanie w zakresie przedsiębiorstw i modeli, w których działają. To się będzie działo przez najbliższe lata i będą to procesy bolesne, wymagające finansowania i podejmowania trudnych decyzji, a ten, kto sobie z tym nie poradzi, będzie wypadał z rynku. (...) Myślę, że wiele osób nie rozumie tego procesu, postrzega zmiany tylko przez pryzmat wysokości rachunku, a ta, zwłaszcza przykryta działaniami politycznymi, nie odzwierciedla realnego stanu gospodarki i problemu, przed którym stoimy” (ID/9/1).

Atom i elektrownia atomowa

W kontekście transformacji energetycznej przedsiębiorcy oceniali także plany budowy w Koninie elektrowni atomowej. W pierwszym etapie zostaną zbudowane dwa reaktory APR 1400, każdy o mocy 1400 MW. **Pierwszy powstanie do 2035 r. Projekt zaspokoi 12 proc. obecnego zapotrzebowania Polski na energię.** W inwestycje zaangażowane są przedsiębiorstwa ZE PAK, PGE oraz koreański wykonawca Korea Hydro & Nuclear Power (KHNP).

Ogólnie stosunek przedsiębiorców do tej inicjatywy jest pozytywny, ale jednocześnie powściągliwy. Zasadniczo zwracają uwagę na aktualne, palące problemy dotyczące polskiego systemu energetycznego, w szczególności gwałtowny wzrost cen energii. Elektrownia atomowa traktowana jest jako wizja odległej przyszłości. „Mówiąc o atomie, przede wszystkim trzeba udzielić sobie odpowiedzi na pytanie, kiedy elektrownia atomowa może zostać uruchomiona. W tym wypadku prawdopodobna perspektywa czasowa to 15 lat. Dodatkowo śledzimy spór, jaki istnieje pomiędzy Koreańczykami a Amerykanami. Może tu dojść do jakiejś biznesowej ugody, dopiero wówczas projekt ten ruszy z miejsca. Istotne są tu dwa elementy, jeden to termin, a drugi to koszt. Oba te parametry nie są korzystne w stosunku do tego, co się na rynku dzieje. Po pierwsze, energia potrzebna jest nam już, a nie za 15 lat. Po drugie, będzie musiała się ona zmierzyć z kosztem energii, jaki będzie za 15 lat, a w tym czasie będzie on spadał. Będzie coraz więcej OZE, a koszt energii z nich uzyskiwanej będzie spadał. Energia wyprodukowana z atomu, wchodząc do systemu energetycznego, będzie musiała konkurować z taną energią dostępną na rynku. Wszyscy przewidują, że do 2030 r. cena energii będzie rosła, a po 2030, wraz ze wzrostem OZE, będzie spadać. W mojej opinii elektrownia atomowa się nie sprawdzi. Potrafię sobie wyobrazić jakiś kontrakt z państwem, ale za to zapłaci społeczeństwo. Możemy się spodziewać ceny około 140–150 euro za jedną megawatogodzinę z energii atomowej” (ID/9/11).

Utrudnieniem w budowie elektrowni atomowych jest niechęć mieszkańców, którzy mieliby żyć w jej sąsiedztwie. Z badań wynika, że Polacy nie są przeciwni energetyce jądrowej, a nawet postrzegają ją coraz bardziej pozytywnie, jednak powstanie elektrowni w ich bliskim sąsiedztwie jest trudno akceptowalne. Z innym podejściem można spotkać się w Koninie, o czym świadczy wypowiedź jednego z przedsiębiorców: „(...) może ja znam inne osoby albo z innego środowiska się wywodzę, ale tak naprawdę to już nie ma znaczenia, czy ta elektrownia będzie oddalona od nas 20 czy 100 km. Niesie to tak naprawdę podobne zagrożenie. Wszyscy liczymy na to, że nowe technologie, które zostaną użyte przy budowie, zabezpieczą nas przed ewentualnymi katastrofami. Liczymy też na to, że mamy dosyć bezpieczny teren. Nie mamy trzęsień ziemi czy wielkich powodzi, które by mogły dodatkowo wpływać na bezpieczeństwo. Wiadomo, największym niebezpieczeństwem jest tutaj czynnik ludzki. Jeśli chodzi o mieszkańców, to widzę, że chyba nie ma obaw. Przynajmniej ja nie zauważyłem,

żeby ktoś stanowczo krytykował. Być może jestem z tych bardziej pozytywnych ludzi, ale w kwestii budowy elektrowni atomowej w Koninie nie zauważyłem jakichś znaczących sprzeciwów” (ID/1/1).

Z samą budową elektrowni atomowej przedsiębiorcy wiążą pewne nadzieje. To duża inwestycja, dająca regionowi szansę na rozwój. Budowa elektrowni atomowej trwająca kilkanaście lat jest postrzegana jako perspektywiczne miejsce pracy dla znacznej liczby mieszkańców, siebie zaś przedsiębiorcy widzą jako potencjalnych wykonawców. „Nasza firma funkcjonuje już 16 lat na rynku. Aktualnie pracujemy nad rozbudową kopalni gazu pod Poznaniem, czyli w branży przemysłowej. Liczę na to, że ja wraz ze swoim zespołem przy budowie takiej wielkiej elektrowni mielibyśmy zatrudnienie na wiele lat. Nie musielibyśmy jeździć po Polsce czy po świecie, gdzieś tam szukać zatrudnienia dla siebie. Moglibyśmy zahaczyć się na trochę dłużej lokalnie, tak żebyśmy mogli być codziennie w domu. Pracownicy też by mogli być codziennie bliżej żon i rodzin. Ten wymiar rodzinny, społeczny też na ma znaczenie” (ID/1/1).

Odnawialne źródła energii (OZE)

Zdaniem przedsiębiorców najbardziej stabilna wydaje się produkcja energii elektrycznej ze źródeł odnawialnych, zwłaszcza z ogniw fotowoltaicznych. Mają one bardzo szerokie zastosowanie, są produktem coraz bardziej dopracowanym pod względem technologicznym, o spadającej cenie inwestycyjnej. Nadzieje na dalszy postęp technologiczny, również w zakresie budowy magazynów energii, rysują optymistyczną wizję zredukowania kluczowego mankamentu tego źródła, jakim jest jego niestabilność. „Rozwój OZE będzie miał istotne znaczenie również w okolicach Konina. Nasza firma rozwija tu kilkaset watów źródeł fotowoltaicznych i kilkadziesiąt megawatów źródeł wiatrowych. Jeżeli chodzi o fotowoltaikę, to nie widzę zagrożenia rozwoju. Nawet jeśli sieci nas nie dopuszczą w takim zakresie, w jakim będziemy chcieli, to będziemy robić magazyny energii i lokalne sieci dystrybucyjne, a także zasilac kabłami bezpośrednimi odbiory przemysłowe. Można powiedzieć, że w tę stronę cały ten model zmierza” (ID/9/1).

Istotną kwestią związaną z rozwojem farm fotowoltaicznych są grunty. Decyzja o ich zabudowie instalacjami fotowoltaicznymi to zazwyczaj odrzucenie innej opcji: zalesienia lub przeznaczenia pod użytkowanie rolne. Farma fotowoltaiczna w Brudzewie jest najlepszym przykładem wyboru formy zagospodarowania terenów pokopalnianych z wykorzystaniem nowej alternatywy, która wpisuje się w transformację energetyczną. Warto jednak podkreślić, że w Wielkopolsce Wschodniej mamy do czynienia z wpływem silnych tradycji rolniczych. Silniejszych niż w pozostałej części Wielkopolski. „Rolnicy, którzy chcą się rozwijać, chłoną tę ziemię, i to bardzo. Chętnie dokupują hektar czy dwa, żeby powiększać ten obszar. Są przeciwni inwestycjom w fotowoltaikę, bo to hamuje ich plany rozwojowe. Dodatkowo inwestycja w farmę fotowoltaiczną powoduje, że pole będzie zablokowane na blisko 30 lat. Podpisze się umowę, to raczej trzeba jej dotrzymać. Ale czy wiadomo, jak będzie wyglądała sytuacja w przyszłości? Może za chwilę, albo za 10 czy 15 lat wymyślą coś nowego, technologię, która będzie dużo sprawniejsza, wydajniejszy panel fotowoltaiczny – tego nie wiemy” (ID/2/1).

Energetyka wodorowa

Wodór postrzegany jest jako wielka nadzieja transformacji energetycznej Wielkopolski i Wschodniej. Większość badanych przedsiębiorców pozytywnie ocenia to źródło energii, jednak wśród nich tylko nieznaczna część łączy swoją przyszłą działalność z energetyką wodorową. Wodór zdecydowanie kojarzony jest z produkcją energii na potrzeby dużych zakładów oraz z praktycznym zastosowaniem w transporcie publicznym i specjalistycznym. W świadomości badanych w znacznie mniejszym stopniu przekłada się on na działalność małych i średnich przedsiębiorców czy funkcjonowanie w zakresie transportu indywidualnego. Na tym polu przewagę mają auta elektryczne.

„Wykluczam powszechne stosowanie wodoru w samochodach osobowych z dwóch względów. Po pierwsze rozwój samochodów elektrycznych jest ostatnio gigantyczny. Dzisiaj baterie umożliwiają przejazd na odległości nawet 700 km. Coraz mniej problematyczne jest tankowanie samochodów elektrycznych, można to zrobić we własnym zakresie, z instalacji fotowoltaicznych, a to jest ogromny argument. A technologia wodorowa jest bardziej skomplikowana, droższa i na niszowym poziomie rozwoju. Wydaje się, że technologia wykorzystywana w samochodach wodorowych będzie się rozwijała, ale w transporcie ciężkim, autobusach i samochodach ciężarowych. W takiej sytuacji jako przedsiębiorca nie mam żadnego argumentu, żeby wejść w samochody wodorowe” (ID/9/1).

Nie wszyscy przedsiębiorcy mają tak jednoznaczną opinię dotyczącą przewagi motoryzacji elektrycznej nad wodorową, jeśli chodzi o transport samochodowy. Są też tacy, którzy właśnie w wodorze widzą indywidualne szanse rozwojowe. „Moja firma bardzo mocno chciałaby budować stacje do tankowania wodoru. Dlatego szukam też rozwiązań, jak w tę branżę wejść, i kibicuję temu, żeby były jakieś decyzje, żeby tego powstawało coraz więcej” (ID/1/1).

Warto podkreślić, że transport publiczny wykorzystujący autobusy wodorowe jest nie tylko ciekawostką i chwytem reklamowym Konina, ale wyraźnie wpisuje się w długoterminowy proces sprawiedliwej transformacji regionu. Świadczy o tym m.in. wypowiedź Magdaleny Przybyły, prezes Miejskiego Zakładu Komunikacji w Koninie: „Konsekwentnie realizujemy wymogi ustawowe. Pierwszy parametr, który mamy zrealizować, to trzydziestoprocentowy udział taboru zeroemisyjnego we flocie pojazdów autobusów miejskich do 31 grudnia 2027 r. – i to realizujemy” (ID/8/2).

Działania wpisujące się w koncepcję sprawiedliwej transformacji

Na podstawie wypowiedzi pracowników ARR w Koninie trudno w sposób satysfakcjonujący scharakteryzować realizowane i ewentualne planowane działania przedsiębiorców regionu w związku z wdrażaniem transformacji energetycznej Wielkopolski Wschodniej. „Nie mamy pełnej wiedzy na temat działań podejmowanych (i planowanych do realizacji) przez przedsiębiorstwa. Na pewno ZE PAK, który jest kluczowym aktorem całego procesu, podejmuje szereg przedsięwzięć na rzecz transformacji swojej działalności w kierunku zeroemisyjnej produkcji energii, m.in. związanych z ograniczeniem wydobycia węgla brunatnego (np. zakończenie eksploatacji węgla z odkrywki Józwin), dywersyfikacją prowadzonej działalności, w tym poprzez wykorzystanie odnawialnych technologii wytwarzania energii. Ponadto szereg przedsiębiorców kontaktujących się lub współpracujących z ARR zdaje się świadomych zachodzących zmian i konieczności wprowadzania w prowadzonej działalności rozwiązań z zakresu efektywności energetycznej, OZE czy gospodarki o obiegu zamkniętym” (ID/11/4).

Miejski Zakład Komunikacji w Koninie podejmuje konkretne działania dotyczące wdrażania taboru przewozowego wykorzystującego wodór oraz rozbudowy niezbędnej dla niego infrastruktury. „Obecnie jesteśmy na etapie projektowania technicznego nowej zajezdni wodorowej, która będzie dostosowana do obsługi pojazdów wodorowych. Na to działanie mamy szansę uzyskać dofinansowanie z Funduszu Sprawiedliwej Transformacji, gdyż projekt przygotowany przez miasto Konin, którego beneficjentem końcowym ma być MZK, został zakwalifikowany jako projekt strategiczny niepodlegający konkursowi. Jeżeli uda nam się złożyć wszystkie papiery, to w przyszłym roku rozpoczniemy realizację i budowę nowej, chyba pierwszej w Polsce zajezdni przystosowanej do obsługi pojazdów wodorowych” (ID/8/2).

To nie pierwsze podejście do implementacji regionalnej strategii wodorowej. Do niedawna właściciel ZE PAK-u utrzymywał, że zbuduje w Koninie fabrykę wodorowych autobusów. Ostatecznie zakład powstaje w Świdniku, na którego korzyść miał przemawiać większy limit pomocy publicznej dla przedsiębiorców. Decyzja ta odebrana została negatywnie przez wielu wielkopolskich samorządowców i przedsiębiorców, ponieważ pomysł budowy fabryki w Koninie był traktowany jako rekompensata za szkody środowiskowe ZE PAK-u i w ten właśnie sposób wpisywał się w koncepcję sprawiedliwej transformacji.

Warto również podkreślić zinstytucjonalizowany wymiar działań podejmowanych na rzecz sprawiedliwej transformacji Wielkopolski Wschodniej. Jak mówią pracownicy ARR w Koninie, „w sierpniu 2023 r. zakończył się nabór wniosków o dofinansowanie z Funduszu Sprawiedliwej Transformacji w ramach działania mającego na celu

wsparcie inwestycji w mikro-, małych i średnich przedsiębiorstwach na obszarze Wielkopolski Wschodniej. Wnioski o wsparcie projektów złożyło blisko 200 przedsiębiorstw zainteresowanych wsparciem potencjału innowacyjnego dostosowującego je do zmieniających się uwarunkowań rozwojowych subregionu. (...) Przedsiębiorcy wykazują też duże zainteresowanie pożyczką EKO-energetyczną udzielaną przez ARR – podpisanych jest już około 60 umów na realizację inwestycji, których celem jest zmniejszenie negatywnego oddziaływania na środowisko, w tym na poprawę jakości powietrza. (...) Jednocześnie przedsiębiorcy przygotowują się do absorpcji kolejnych środków z FST, przeznaczonych na wsparcie rozwoju OZE, gospodarki obiegu zamkniętego czy neutralności klimatycznej” (ID/11/4).



Podsumowanie i rekomendacje

Wśród pryncypiów sprawiedliwej transformacji znajduje się minimalizacja negatywnych skutków odejścia od węgla dla społeczności lokalnej. Jedną z dobrych praktyk przybliżających do tego celu jest zaangażowanie jak najszerszego grona interesariuszy w przygotowywanie i wdrażanie projektów finansowanych z Funduszu Sprawiedliwej Transformacji. Jest to jeden ze sposobów wyrażania dbałości nie tylko o ludzi, ale też o środowisko i gospodarkę. Ta ostatnia z kolei, w myśl sprawiedliwotransformacyjnych założeń, powinna być zróżnicowana (w przeciwieństwie do dotychczasowej monokultury gospodarczej opartej na wydobywaniu i spalaniu węgla brunatnego) i jak najbardziej odporna na wstrząsy.

Dominująca przez dekady w omawianym regionie monokulturowa gospodarka skutkowałą niskim poziomem przedsiębiorczości, a wynikające ze zwolnień pracowników dużych zakładów przemysłowych wysokie bezrobocie tylko zaostrzyło to zjawisko. To z kolei doprowadziło do wzrostu liczby mieszkańców, którzy emigrowali za pracą. Żeby tej sytuacji nie powielać, obecnie niezwykle ważna jest dbałość o przedsiębiorców, zwłaszcza o podmioty mikro-, małej i średniej wielkości. Jednym ze sposobów na osiągnięcie tego jest dostrzeganie we wspomnianych firmach podstawy trwałego rozwoju i stabilności funkcjonowania społeczności lokalnej. Przedsiębiorcy ci powinni być wyraźnie wspierani finansowo oraz administracyjnie. Szczególną rolę w tym zakresie odgrywa ARR w Koninie, która ma potencjał dalszego pomagania przedsiębiorcom oraz popularyzowania wiedzy o ich roli w przemianach zachodzących w regionie.

Z badań wyłania się zmiana postrzegania procesu transformacji przez przedsiębiorców w ciągu ostatnich lat. Na początku ich świadomość była mocno zawężona i dotyczyła głównie podmiotów bezpośrednio związanych z procesem transformacji energetycznej, zwłaszcza ZE PAK-u. Z czasem dowiedzieli się, że na kopalniach i elektrowniach się nie skończy i że transformacja energetyczna wpłynie na cały region, co implikuje konieczność objęcia go działaniami sprawiedliwotransformacyjnymi. Podczas rozmów przedsiębiorcy zwracali uwagę nie tylko na aspekty technologiczne, ale też gospodarcze i społeczne.

Inną kwestią, która wybrzmiała podczas dyskusji, są obawy. Przedsiębiorcy obawiają się wzrostu bezrobocia, zubożenia społeczności lokalnej, spadku atrakcyjności inwestycyjnej regionu, a w końcu pojawienia się niekorzystnego klimatu do prowadzenia działalności gospodarczej. Niepokoje te są odzwierciedleniem zagrożeń, jakie niesie ze sobą transformacja. Ich identyfikacja powinna posłużyć właściwym władzom (lokalnym, regionalnym) oraz ARR do przedsięwzięcia działań, które będą minimalizowały ryzyko tego, że zagrożenia te się zmaterializują.

Niepokój budzą też kosztowne wyzwania dotyczące procesów produkcyjnych: zwiększania efektywności energetycznej i zmniejszania emisyjności. Przedsięwzięcia te

wpisują się w transformację energetyczną, więc można oczekiwać wsparcia finansowego w ich realizacji. Od ich efektu będzie też w pewnym stopniu zależeć powodzenie społecznego aspektu transformacji, dlatego zarówno Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego (jako instytucja zarządzająca FEW), jak i ARR w Koninie (jako instytucja pośrednicząca w implementacji FST) powinny dołożyć wszelkich starań, by efektywnie wykorzystać dostępne środki finansowe na te działania.

Wyrównanie szans poszczególnych przedsiębiorców to kolejne działanie, którego oczekiwaliby badani. Przedsiębiorcy uważają, że dotychczas głównymi beneficjentami transformacji były duże podmioty, np. elektrownie. Tymczasem te najmniejsze zmagają się z trudnościami już na etapie składania wniosków o dofinansowanie – wiele z nich ma problem ze zgromadzeniem wkładu własnego, co eliminuje je z podziału środków przeznaczonych na transformację oraz rodzi ryzyko pozostania w tyle za tymi, których na to stać. Dlatego też **wymogi finansowe w unijnych projektach powinny uwzględniać wielkość firmy** i od tego czynnika uzależniać wysokość wymaganego wkładu własnego, **a procedury rozliczania – umożliwiać jak najszybsze odzyskanie zainwestowanych środków**.

Badani zaznaczają, że transformacja to nie tylko działania o wymiarze regionalnym. Ich zdaniem transformacja powinna polegać na reorganizacji modelu funkcjonowania energetyki w skali kraju. Dlatego krytykują decyzje władz centralnych, które odbierają jako konserwowanie centralistycznego modelu energetyki, blokujące jednocześnie rozwój energetyki rozproszonej. Tę ostatnią postrzegają jako konieczność, a jej opóźnianie uważają za kosztowne i dla gospodarki, i dla społeczeństwa.

W związku z tym władzom krajowym rekomenduje się przeprowadzenie **kompleksowych zmian prawnych**, które umożliwiłyby decentralizację systemu energetycznego poprzez rozwój energetyki obywatelskiej i energetyki rozproszonej. Wobec niedomagań rozwiązań systemowych przedsiębiorcy szukają indywidualnych metod radzenia sobie zarówno z kryzysem energetycznym, jak i wyzwaniem płynącym z implementacji europejskich polityk klimatycznych. Działania podejmowane przez właścicieli firm są m.in. reakcją na gwałtowny wzrost cen energii. Tymczasem polityka energetyczna państwa powinna być kształtowana w taki sposób, żeby przedsiębiorcy mogli wpisać swoje działania w perspektywę systemowej i długofalowej strategii energetycznej, a nie łątać jej brak doraźnymi rozwiązaniami.

Wywiady – lista osób

- Sebastian Zaradzki, przedsiębiorca, firma EnergoTech
- Jacek Majewski, przedsiębiorca, firma FiltroTech, oraz radny gminy Ostrowite
- Radosław Dobrowolski, przedsiębiorca, firma Falke Maschinenbau
- Adam Tycz, przedsiębiorca, firma Energia Eko Sp. z o.o.
- Mateusz Kowalewski, prezes Izby Gospodarczej Wielkopolski Wschodniej
- Sławek Kurek, kierownik, Biuro Nadzoru Właścicielskiego, UM w Koninie
- Karol Byczyk, przedsiębiorca, firma Electric Sp. z o.o.
- Magdalena Przybyła, prezes MZK Konin
- Jacek Kosakowski, prezes Zarządu, CEO Centralna Grupa Energetyczna
- Miłka Stępień, CEE Bankwatch Network¹⁸
- Maciej Sytek, prezes Zarządu Agencji Rozwoju Regionalnego w Koninie
- Sylwia Górniak, starszy specjalista, Agencja Rozwoju Regionalnego w Koninie

¹⁸ Za mało, za wolno. Rozmowa z Miłką Stępień, <https://www.kobietydla klimatu.pl/bohaterki/milka-stepien> (dostęp: 14.10.2023).



Polska Zielona Sieć | Warszawa, 2023